

Sygn. akt II KKN 488/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 10 kwietnia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna w Warszawie
na posiedzeniu w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN Tomasz Grzegorzczuk

w sprawie **W. P.**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk z 1969 r.

po rozpoznaniu kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Ł.

z dnia 27 lutego 1998 r. sygn. akt V Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 10 września 1997 r., sygn. akt [...]

p o s t a n o w i ł:

- **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną zwalniając skazanego W. P. od kosztów sądowych, w tym od nieuiszczonej opłaty od kasacji**
- **oddalić wniosek obrońcy skazanego adw. M. R. o zasądzenie mu od Skarbu Państwa kosztów obrony z urzędu z racji sporządzenia i wniesienia kasacji**

U Z A S A D N I E N I E

W kasacji wysunięto zarzut obrazy prawa procesowego, a to art. 3 § 1, art. 4 § 1 oraz art. 186 i 372 § 1 d.kpk przez rozstrzygnięcie na niekorzyść skazanego, że był on uczestnikiem zajścia w oparciu o zeznania małoletniego syna pokrzywdzonych, który jakoby rozpoznał głos skazanego będąc ukrytym za segmentem w toalecie, mimo że pozostali skazani wykluczali obecność tego skazanego w zdarzeniu. Analizując ten zarzut Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kwestia udziału W. P. w zdarzeniu przestępczym była analizowana tak przez sąd I instancji (k. 309v-310) jak i przez sąd odwoławczy (k.426-427). W apelacji bowiem podniesiono podobne argumenty, z tym że kwalifikowano je jako błąd w ustaleniach faktycznych. Sugestia, że niezbędne było dodatkowe badanie rozpoznania głosu pojawia się dopiero w kasacji, ale sądy obu instancji wyjaśniały dlaczego, mimo iż sprawcy byli w kominiarkach, uznały iż świadek mógł prawidłowo rozpoznać napastników, i to nie tylko W. P.. W istocie zatem skarżący stara się, niedostrzegając wywodów sądów, podważyć ocenę dowodów, przybierając ją w formę zarzutu obrazy prawa procesowego. Obrazy takiej wszak w ogóle nie było. Kasacja jest zatem oczywiście bezzasadna.

Niesłuszny jest też wniosek autora kasacji o przyznanie mu wynagrodzenia za sporządzenie kasacji. Obrońca z urzędu został tu bowiem powołany w toku procesu i jego obowiązek działania zakończył się wraz z prawomocnym zakończeniem procesu. Miał on wprowadzić prawo, ale nie obowiązek, wystąpienia z kasacją, skoro wszak uczynił to samodzielnie, nie będąc ustanowiony odrębnie dla rozważenia złożenia kasacji, Skarb Państwa nie może być zobligowany do wynagrodzenia tego typu działań adwokatów (zob.

wyrok SN z 7 maja 1997 r., IV KKN 106/96, OSNKW 1997, nr 78, poz. 68). Dlatego też Sąd Najwyższy wniosek ten oddalił. Mając zaś na uwadze fakt skazania W. P. na karę pozbawienia wolności, jego pobyt w zakładzie karnym i brak środków finansowych, zwolniono go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.